

EPIS DYM KNF, E.J.E

Metr 86, osiem dyszek na wadze,
Miał zostać komandosem, jest człowiekiem z przekazem,
Życiorys na poważnie rzucony na bity,
Dziś ja sztaluje życie, kiedyś wódka, narkotyki,
Mase mam praktyki na temat baletu,
Kółka mi wchodziły do hardstylowych setów,
Jestem z tych poetów, co ma serce z blokowiska,
31 lat, a świeżutki jak "Top Lista",
Poznałeś Episa już na pierwszej płycie,
Gdzie nawinałem, że walczę o swe życie,
Poczułeś ten ciężar na drugim albumie,
Siemano, bracie, siostró w motywacyjnym klubie,
Zrozumiałeś mordo to na trzeciej płycie,
Że prędzej czy później czas rozliczy nam życie,
Wszystko jest możliwe, leci wypadkowa styli,
Ostatni album spod znaku Hybrydy

Byłeś, byłeś tu ze mną na pierwszej płycie,
Dostałeś dedykacje - albumik z podpisikiem,
Wszystko mi pisze życie, naturalnie Epis jest Episem,
Wsparcie rzucam na bloki i na stalowe prycze

Tylko, tylko czyny świadczą o człowieku,
Każdy kolejny ruch częścią autoportretu,
Epis jest Episem i ma swoje zdanie,
Wolę ruchać życie niż być przez nie wyruchane,
Bardzo lubię kawkę, wiesz to doskonale,
Że potrafię wyjechać nawet cały dzbanek,
Pokazał charakter budując to od zera,
Od sportowca po menela, przez ćpuna do rapera,
Życiowa kariera, 4 grudnia 8 8
Od pierwszego oddechu po pierwszą wzrote,
Wiara to mój totem, z gwiazd czerpie tą siłę,
Nie dla mnie spaceru po sypanej białej linii,
Bytom - moje miasto, Dawid - moje imię,
Naturalnie nie zjem sceny, bo to chemia po terminie,
Nie rozpiardolę rap-gry, nie będę zamiatał,
Bo takie obietnice, dla mnie, rzuca zwykły pacan

Byłeś, byłeś tu ze mną na pierwszej płycie,
Dostałeś dedykacje - albumik z podpisikiem,
Wszystko mi pisze życie, naturalnie Epis jest Episem,
Wsparcie rzucam na bloki i na stalowe prycze

Epis jest Episem, a Ty pozostań sobą,
Albo jak masz zajawkę to kreuj się na kogoś,
Ja sportową młodość mieszałem z promilem,
Nie byłem świadomy, oczywiście, że błdziłem,
Mam ten przywilej, dzielę się tą wiedzą,
Chcesz to słuchaj, nie, to sajonara, elo!
Tyczy się każdego co szuka rozwiązania,
Sam jestem kluczem do własnego poznania,
Nie tylko motywacja i na bicie słowa,
To postawa człowieka, który zaczął od nowa,
Że skrajnych zachowań wyszła metamorfoza,
Najebani, pojebani, prosto z Dymitrowa,
Niosą się po nocach, rejonowe życie,
Dzięki temu Epis dzisiaj jest Episem,
Dzięki temu piszę dla Was kolejną płytę,
Dzięki temu jestem stricte autentycznym

Byłeś, byłeś tu ze mną na pierwszej płycie,
Dostałeś dedykacje - albumik z podpisikiem,
Wszystko mi pisze życie, naturalnie Epis jest Episem,

Wsparcie rzucam na bloki i na stalowe prycze